

CZY KAŻDY MOŻE UPRAWIAĆ SPORT?

Inspiracją do tak sformułowanego tytułu były przeczytane przeze mnie niedawno teksty dawnych przemówień J. Piłsudskiego, z jakimi Marszałek wystąpił podczas trzech posiedzeń Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. W trakcie jednego z nich stwierdził: „obowiązku być sportowcem na nikogo włożyć nie można, jest to zupełnie wykluczone, ale wprowadzić obowiązek wychowania fizycznego jest koniecznym”[11]. Wydaje mi się, że nie wszyscy z nas oswoili się z takim sposobem myślenia.

Nie jest on bowiem wygodny dla korporacyjności działań środowiska związanego z kulturą fizyczną, głównie z racji stawianego przez te środowiska znaku równości między nią a sportem. Równie kontrowersyjne jest wprowadzanie pojęcia „sport wszystkich dzieci”. Szczególnie odnosi się do części określenia, „wszystkich”, mającego charakter postulatywny i ideologiczny. To prawda, że dzieci i młodzież znajdują się w takim cyklu życia, w którym jednym z podstawowych motywów działania jest chęć uczenia się i doskonalenia różnych sprawności, jednak funkcje rekreacji fizycznej i wypełnianie czasu wolnego nie zawsze muszą wiązać się ze sportem, a tym bardziej ze współzawodnictwem sportowym. Samosprawdzenie może przecież odbywać się w odniesieniu do samego siebie, co należy traktować jako zakres osobistej wolności jednostki. Tu warto postawić pytanie, na ile aktywność ruchowa jest autonomicznym motywem dziecka lub młodego człowieka, a w jakim zakresie jest wymuszana poprzez naciski wynikające z: przymusu pedagogicznego, mody czy też oczekiwań różnych grup społecznych. Uczniowie uczestnicząc w obowiązkowych lekcjach wychowania fizycznego, czy też w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych i zaspokajając tym sposobem swoją fizjologiczną potrzebę ruchu, kierują się różnymi motywami; najczęściej mają one jednak charakter hedonistyczny.

Warto w tym miejscu przytoczyć ciekawą opinię P. de Coubertine’a, który poddaje w wątpliwość możliwość rozwoju sportu szkolnego wówczas, gdy będą uczestniczyli w nim wszyscy uczniowie. W jednym ze swoich tekstów autor ten stwierdził, że „(...) dzień taki nie nadejdzie (...), a nawet gdyby tak się stało, stowarzyszenie nie przeżyłoby tego; aby prosperować, musi ono tworzyć wśród uczniów zamkniętą grupę, tylko wówczas spełni wytyczone cele [3].

Tymczasem różnice między tempem rozwoju sprawności fizycznej populacji ludzkiej i sprawnością najlepszych zawodników świata, a tym samym

wyników sportowych oddalają się coraz bardziej od siebie. Powyższe zjawisko Z. Ważny [15], odwołując się do problemów ekonomicznych, nazwał terminem „otwartych nożyc” Co prawda możemy zrezygnować z hipotetycznych założeń przedstawionych przez tego znakomitego teoretyka sportu, ale w naszych rozważaniach, na temat braku możliwości powszechnego udziału w takim zjawisku społecznym, jakim jest sport, nie możemy pominąć prawidłowości wynikających z rozkładu populacji osób, które są w stanie realizować się w wyspecjalizowanych formach kultury fizycznej, w tym przypadku, sportu. A jest on dostępny dla jednostek o wyraźnie szczególnych predyspozycjach i aspiracjach.

Dla H. Grabowskiego [6] szansę pomyślnego kontaktu Polaków ze sportem ma niewielką, bo 3,6% liczącą część ogółu mieszkańców naszego kraju. Obliczony przez niego wskaźnik można traktować nie tylko jako punkt wyjścia przy programowaniu różnych form uczestnictwa w rozmaitych obszarach kultury fizycznej, ale także przy poszukiwaniu osób, które będą mogły z powodzeniem uprawiać sport. Poszukiwanie to odbywa się najczęściej w czasie, gdy przyszli zawodnicy znajdują się w okresie obowiązku szkolnego.

Poprzestanie na takim opisie zaistniałej sytuacji jest jednak nieciekawe. Nabyte doświadczenia wymagają naświetlenia i wyjaśnienia, czy wskazówki i metody stosowane w wyborze osobników do sportu wyczynowego da się, w sposób bezkrytyczny, przenieść na teren szkolnego wychowania fizycznego, które może być przecież traktowane jako element inicjacji sportowej. Wyjaśnianie problemu należy traktować w kategoriach tworzenia przesłanek zapewniających nie tylko nauczycielom, ale i trenerom prawidłowe rozumienie zagadnień, a w konsekwencji racjonalne przeprowadzanie wyboru utalentowanej ruchowo młodzieży do szkolenia sportowego ukierunkowanego i specjalnego.

Złożoność problemu selekcji sprawia, że uzyskanie pełnej odpowiedzi na postawione pytanie wymagałoby kompleksowej analizy cech i właściwości, istotnych dla różnych dyscyplin sportowych, z uwzględnieniem poszczególnych etapów selekcji i wielu dziedzin wiedzy. A byłoby to możliwe raczej w opracowaniach o charakterze monograficznym.

Jednak analizując działania zmierzające do dokonywania wyboru najbardziej utalentowanych kandydatów, może nie tyle do uprawiania sportu, ile do osiągnięcia najlepszych rezultatów, nie sposób pominąć najistotniejszego czynnika, jakim jest częstotliwość występowania osobników uzdolnionych. Przybliżone chociażby ustalenie liczby uczniów o wyjątkowych predyspozycjach pozwoli na określenie ogólnej skali problemu wyboru i objęcia przemyślaną opieką osób zdolnych do osiągnięcia bardzo wysokich rezultatów sportowych. Niezależnie bowiem od społecznego uznania potrzeby kształcenia ludzi uzdolnionych we wszystkich dziedzinach warto wiedzieć, czy kształcenie to organizować z myślą o 1% dzieci i młodzieży, czy też o 10%, a może 25%

uczniów. W zależności od odpowiedzi na to pytanie powinny być podejmowane, ze strony osób odpowiedzialnych za poziom edukacji i kultury fizycznej, różnorodne przedsięwzięcia pedagogiczne, dotyczące samego sposobu wyboru takich grup i prowadzenia z nimi intencjonalnej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Zagadnienie zdolności stanowi w dalszym ciągu jeden z najważniejszych działów współczesnej psychologii. Prowadzone badania dotyczą jednak głównie struktury zdolności intelektualnych i uzdolnień specjalnych, w których problematyka sportu zajmuje mniej widoczne miejsce. To jeszcze jeden dowód na to, że sport nie jest najważniejszą i jedyną sferą naszego życia. Najczęściej pod pojęciem „zdolności” rozumie się indywidualne właściwości człowieka, które decydują o niejednakowym poziomie osiągnięć poszczególnych osób w różnych dziedzinach [4]. Dzięki istnieniu tych właściwości szybciej i trwalej można kształtować nawyki, sprawności i umiejętności. Zdolności mogą się pojawiać w rozmaitych działaniach osobniczych. Stąd przyjęty został powszechnie stosowany podział na zdolności ogólne i specjalne, przy czym te pierwsze określa się najczęściej mianem inteligencji ogólnej, natomiast zdolności specjalne wiąże się z określonymi, specyficznymi rodzajami czy dziedzinami działalności.

Kryteriami podziału uzdolnień specjalnych są często przedmioty nauczania i dziedziny działalności zawodowej. Mówi się też o uzdolnieniach organizacyjnych, poznawczych, artystycznych, wychowawczych i sportowych. Najwyższy stopień rozwoju uzdolnień specjalnych określa się terminem „talent”. Jest to połączenie zdolności ze specjalnymi predyspozycjami i zainteresowaniami, które umożliwiają twórcze, a więc nieszablonowe, wykonywanie jakiegoś działania na najwyższym, niespotykanym na co dzień poziomie.

Przez uzdolnienia sportowe rozumie się zespół właściwości, które sprawiają, że przy wysokim poziomie motywacji osobnicy, w porównywalnych warunkach zewnętrznych, łatwo, dokładnie i trwale opanowują dane czynności ruchowe wpływające na maksymalny poziom wyniku sportowego, jaki można osiągnąć w procesie treningu, prowadzonego zgodnie z zachowaniem norm etycznych.

W dostępnej literaturze bardzo różnie szacuje się liczbę uczniów zdolnych. Nie ma też jednolitej interpretacji badań dotyczących stałości lub zmienności liczby ludzi zdolnych czy wybitnie zdolnych. Biorąc za podstawę iloraz inteligencji, psycholog amerykański D. R. Green [8] stwierdza, że uczniowie zdolni stanowią około 5% całej populacji. W wyniku przeprowadzonych badań w 1957 roku, niemiecki psycholog A. Huth przyjął, że dzieci uzdolnionych jest 15%, bardzo uzdolnionych 6%, a wybitnie uzdolnionych 1% [7]. Z kolei K. N. Müller [8] prezentuje teorię tzw. cyklicznego rozwoju talentów, w myśl której w zależności od różnych warunków występują okresy zwiększenia i zmniejszenia zdolności i uzdolnień. Jest w tej teorii trochę racji,

bo przecież stworzenie odpowiednich warunków dzieciom pochodzącym ze środowisk o różnym poziomie materialnym i kulturalnym wpłynąć może na ujawnienie się zwiększonej liczby dzieci zdolnych, gdyż w lepszych warunkach uzdolnienia mogą rozwijać się bez przeszkód.

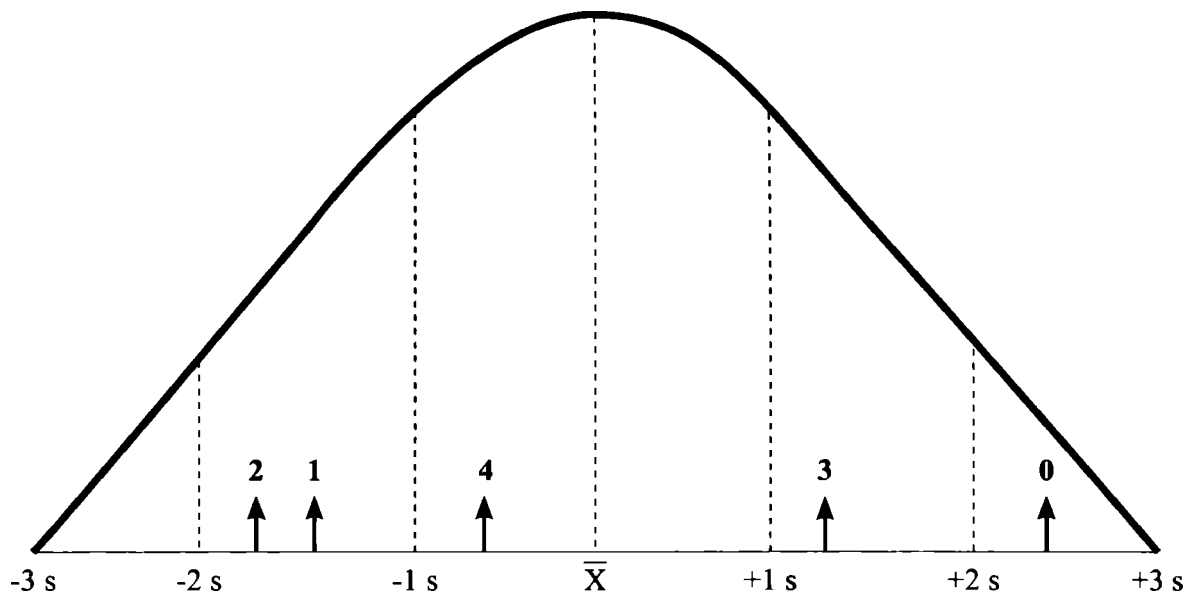
Precyzyjna ocena dzieci uzdolnionych sportowo jest praktycznie niemożliwa, nawet jeśli weźmiemy za podstawę oceny ich zdolności ogólne i specjalne. Posługiwanie się w tym przypadku ilorazem inteligencji nie jest rozstrzygające dla wyjaśnienia problemu, ponieważ należy rozpoznać i określić inne niż intelektualne cechy oraz właściwości, istotne a jednocześnie odmienne dla każdej dyscypliny sportu.

Mimo, iż nie przeprowadzano obszernych badań empirycznych przyjęło się uważać, że młodzież uzdolniona sportowo stanowi określony procent populacji rówieśników. W Polsce, chyba głównie ze względów ideologicznych i korporacyjnych, podawano, iż są to ilości sięgające od ponad 10 do 15% [9, 10, 13]; danych tych jednak nigdy nie zweryfikowano. Odzwierciedleniem powyższych tendencji mogą być informacje dotyczące liczby uczniów uczęszczających w dawnym ZSRR do szkół sportowych. W kraju tym, jak pisze S. W. Chruszczew [2], w latach siedemdziesiątych funkcjonowało około 4600 dziecięco-młodzieżowych szkół sportowych, do których uczęszczało ponad 1 600 000 uczniów, przy ponad 18 milionach dzieci i młodzieży objętych systemem powszechnego nauczania. Ten sam autor stwierdza, że objęcie specjalnym przygotowaniem sportowym tak dużej liczby dzieci i młodzieży nie dawało jednak założonych efektów.

Prowadzone przez W. S. Sziczana [1] w ZSRR badania uczniów pływackich szkół sportowych wykazały, iż w placówkach tych 2/3 młodych pływaków to zawodnicy bez perspektyw na osiąganie coraz lepszych wyników sportowych. Większość ludzi uzyskuje bowiem w sporcie wyniki jedynie zbliżone do średnich, a osób które nie mogą nawet takiego rezultatu uzyskać, tak jak i osób mogących osiągnąć wyniki znacznie przewyższające rezultaty przeciętne, jest bardzo mało. W ten sposób talent sportowy, tak zresztą jak każdy inny, nie może występować zbyt często.

Niską efektywność wyboru osobników do uprawiania sportu obserwowano się również i w naszym kraju. Z danych zebranych w ramach badań prowadzonych w problemie węzłowym 10.7 wynikało, że w latach osiemdziesiątych spośród 317 tysięcy zawodników zrzeszonych w klubach aż 72% nie posiadało klasy sportowej, a z kolei wśród 23 529 uczniów szkół sportowych 57% dzieci i młodzieży nie uzyskało żadnej klasy sportowej [17]. Trzeba pamiętać, że jako najniższy poziom sportowy traktowano posiadanie przez najmłodszych zawodników brązowej klasy młodzieżowej.

Cytowane z kolei przez N. Ž. Bułgakową [1] wyniki badań prowadzonych w dawnej NRD i Czechosłowacji świadczą o tym, że przy wyborze 8–10 osób, z których jedna może uzyskać w pływaniu wynik odpowiadający ówczesnym



Rys. 1. Hipotetyczny układ czynników charakteryzujących osobnika poddanego selekcji sportowej (w obrębie krzywej rozkładu normalnego). Czynniki obejmujące: 0 – wynik sportowy; 1 – charakterystyka morfologiczna; 2 – poziom sprawności mechanizmów energetycznych organizmu; 3 – poziom koordynacji ruchowej; 4 – zespół specyficznych czynników psychicznych.

normom klasy mistrza sportu, przeglądem selekcyjnym należało objąć grupę liczącą około 8 000 dzieci. Wychodząc z krytycznej analizy funkcjonowania szkół sportowych A. Czoperski [5] uważa, że ze stu szkolonych zawodników zaledwie dwóch powinno osiągnąć wybitny poziom.

W świetle przytoczonych przeze mnie wyników badań i opinii różnych autorów, wątpliwa staje się teza o występowaniu w populacji dzieci i młodzieży kilkunastoprocentowej grupy osobników wyjątkowo predysponowanych do osiągnięcia bardzo wysokich rezultatów sportowych, a tym samym do uzyskania powodzenia w tej sferze kultury fizycznej. Poczynioną uwagę należy jeszcze wzmocnić spostrzeżeniem o częstym braku wysokiej i bardzo wysokiej zależności między cechami i właściwościami wpływającymi na uzyskanie określonego wyniku. Jest to widoczne nawet wówczas, gdy proces selekcji ograniczymy do czterech czynników, które w zasadniczy sposób warunkują sukcesy sportowe. Rozkład tych czynników, charakteryzujących położenie jednego osobnika w całej populacji, jest różny. Hipotetyczny model układu tych podstawowych czynników przedstawiono na ryc. 1.

Interpretację poprawności powyższych sądów może stanowić wypowiedź Z. Ważnego [15], że jeżeli w określonej dyscyplinie sportu dla uzyskania wysokiego wyniku nieodzowny jest, w dwóch nie skorelowanych ze sobą cechach, poziom, który spotyka się średnio u 5 osób na 1000, to częstotliwość ich występowania w populacji wynosi 25 na 1 000 000. Proszę teraz te założenia odnieść do liczby placówek edukacyjnych, jakie w Polsce tworzą cały, wielostopniowy system szkół sportowych.

Biorąc więc za podstawę przytoczone dane i ich interpretację, należy, moim zdaniem, krytycznie ustosunkować się do ogólnie panujących i mających głównie wymiar ideologiczny przekonań wskazujących na istnienie w populacji sięgającej kilku procent liczby dzieci i młodzieży uzdolnionych sportowo. Najbardziej racjonalna w tym zakresie wydaje się być, sformułowana przed wieloma laty, opinia R. Przewędy [12], który stwierdził, że liczbę talentów w populacji mierzy się ułamkami promila.

Z genetycznego punktu widzenia talent sportowy to zjawisko stosunkowo rzadkie. Dlatego też, mając na uwadze ciągle obserwowaną poprawę wyników sportowych, myśli się o stałym poszerzaniu granic przystosowania człowieka do obciążeń fizycznych. Taki sposób postępowania należy uznać za bardzo pozytywny. Ale im wyższy staje się wynik, tym większego znaczenia nabierają, zdaniem W. B. Szwarca i S. W. Chruszczewa [14], na równi z zapewnieniem osobom uprawiającym sport optymalnych warunków środowiskowych, właśnie przesłanki genetyczne.

Wymienione w tym opracowaniu tylko niektóre opinie prowadzą do jednej podstawowej oczywistości, a jest nią potrzeba obejmowania przemyślanym systemem obserwacji, prowadzonych w trakcie zajęć szkolnego wychowania fizycznego, coraz większej liczby dzieci i młodzieży. Ale jednocześnie nie jest to bynajmniej wystarczający powód by obowiązkowe lekcje zamieniać w zminiaturyzowaną wersję treningu sportowego. Są pewne podstawy, aby przypuszczać, że stosowanie wskaźników i metod selekcji, ogólnie zalecanych przez teorię i metodykę sportu, hamuje spontaniczną aktywność ruchową dzieci w momencie rozpoczynania procesu inicjacji sportowej. Jego początek przypada na moment podejmowania przez dzieci obowiązkowej edukacji. Sens pracy szkoły i nauczyciela nie może opierać się wyłącznie na przesłankach selekcyjnych, bowiem sport na terenie szkoły nie powinien być odbiciem sportu ludzi dorosłych, ci bowiem rozumieją, że efekty wąskiej specjalizacji, uwieńczone rekordami i zwycięstwami międzynarodowymi, są osiągalne jedynie w nikłym odsetku. A niespełnienie marzeń może dla wielu młodych ludzi skończyć się gorzkim rozczarowaniem i definitywnym zniechęceniem. I o tym powinno się, przede wszystkim, pamiętać w środowiskach zajmujących się strategią rozwoju sportu, nastawionych głównie na uzyskiwanie, w trakcie systematycznie prowadzonego wieloletniego szkolenia, najwyższych wyników.

Bibliografia

1. Bułgakowa N. Ż., *Otbor i podgotowka junych płowcow*, Fizkultura i Sport, Moskwa 1986.
2. Chruszczew S. W., *Wraczebnyj kontrol za fiziczeskim wospitanijem szkolnikow*, Medicina, Moskwa 1977.

3. Coubertin P. de, *Wychowanie fizyczne w XX wieku*, „Kultura Fizyczna” 1988, nr 1-2.
4. Eby J.W., Smutny J. F., *Jak kształcić uzdolnienia dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1998.
5. Czopierski A., *Podstawy selekcji do sportu wyczynowego*, „Sport Wyczynowy” 1986, nr 2.
6. Grabowski H., *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP, Warszawa 1999.
7. Hornowski B., *Rozwój inteligencji i uzdolnień specjalnych*, WSiP, Warszawa 1978.
8. Lewowicki T., *Kształcenie uczniów zdolnych*, WSiP, Warszawa 1980.
9. Łuczak E., *Klasy o profilu sportowym*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1985, nr 6.
10. Mulak J., *Potrzebny był system*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1988, nr 3.
11. Piłsudski J., *W sprawie wychowania fizycznego i sportu*, Wyd. Heliodor, Warszawa 1999.
12. Przewęda R., *O „klasach sportowych” w polskich szkołach*, „Sport Wyczynowy” 1971, nr 9.
13. Skorowski J., *Szkolna kultura fizyczna w perspektywie lat 1981–1990*, „Kultura Fizyczna” 1980, nr 5.
14. Szwarc W. B., Chruszczew S. W., *Mediko-biologiczeskije aspekty sportiwnoj orientacji i otbora*, Fizkultura i Sport, Moskwa 1986.
15. Ważny Z., *Miejsce sportu dzieci i młodzieży w systemie sportu kwalifikowanego*, (w:) Z. Ważny (red.), *Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wychowanie fizyczne i sport dzieci i młodzieży” Warszawa 8–9 października 1979 roku (Wybrane materiały)*, Wyd. AWF, Warszawa 1982.
16. Ważny Z., *Miejsce sportu dzieci i młodzieży w systemie kultury fizycznej*, (w:) H. Sozański, (red.), *Sport wyczynowy dzieci i młodzieży – krytyka i obrona. „Z Warsztatów Badawczych”*, Wyd. AWF, Warszawa 1984.
17. Ziemińska A. (red.), *Sport kwalifikowany dzieci i młodzieży – organizacja szkolenia i problemy zdrowotne*, „Z Warsztatów Badawczych” Wyd. AWF, Warszawa 1984.